Cena numeru pojedyńczego 10 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony gazety „Rolnik“, arkusz powieściowy i „Nasz przyjaciel“.

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwanją komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10–12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!*

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 130 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** sobota dnia 3 listopada 1934 r. | Rok XV

## Napad na ambulans pocztowy w Lubelszczyźnie

BANDYCI ZASTRZELILI POSTERUNKOWEGO POLICJI I WOŹNICĘ, POCZEM ZRABOWALI 4 TYS. ZŁOTYCH. —

*Lublin.* W środę, dnia 31 października dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy w Lubelszczyźnie.

O godz. 11 przed południem, gdy ambulans pocztowy znajdował się na szosie w lesie między wsiami Bezwola a Derewiczna w powiecie radzyńskim z za drzew wyskoczyło kilku uzbrojonych w rewowery *bandytów i zatrzymawszy przemocą konie ambulansu żądali wydania im pieniędzy.*

Starszy posterunkowy Jan Łuciuk nie chciał jednak uczynić zadość żądaniu zbirów i usiłował jechać dalej. W tej chwili padło kilka strzałów. Jedna z kul *trafiła śmiertelnie posterunkowego Łuciuka.*

Również woźnica Maciej Ryszko, który usiłował stawić opór bandytom, *padł przeszyty kulami.*

Po dokonaniu tego czynu opryszkowie zrabowali z ambulansu 4000 zł, poczem zbiegli w głąb lasu.

Na miejsce przybyły niezwłocznie zaalarmowane o wypadku władze policyjne z komendantem urzędu wojewódzkiego na czele.

Za zuchwałymi zbirami wdrożono energiczny pościg. Władze bezpieczeństwa zmobilizowały wszystkie posterunki policyjne, wobec czego przypuszczać należy, że śledztwo doprowadzi do ujęcia bandytów.

Bezczelny napad rabunkowy, który pociągnął za sobą dwie ofiary ludzkie, wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

## Wydalenie dalszych 882 górników polskich z Francji

Warszawa. „Kurjer Poranny“ przynosi wiadomość o dalszem wydaleniu 882 górników polskich z Francji. Traktowanie górników we Francji nosi wyraźne cechy gwałtu i samowoli. Całkowitej winy za takie postępowanie nie ponoszą jednak właściciele kopalń, gdyż wydalenie jest bez wiedzy władz niemożliwe, a wysoka liczba bezrobotnych we Francji również nie usprawiedliwia nieludzkiego obchodzenia się z Polakami. W każdym bądź razie podobne traktowanie górników polskich, nie przyniesie Francji chluby.

## Nie było zamachu na króla Borysa...

Sofja. Na linji Sofja — Varna w pobliżu stacji kolejowej Kessarowo **nagle powstał pożar w lokomotywie pociągu, do którego przyczepiona była salonka króla Borysa.**

**Pociąg natychmiast zatrzymano. Król Borys, dowiedziawszy się o wypadku, pobiegł do lokomotywy i pomógł w ugaszeniu pożaru.**

Ponieważ kierowca lokomotywy odniósł poparzenia, król kazał go przenieść i ułożyć w salonce, a sam poprowadził pociąg do stacji przeznaczenia tj. do Varny.

Ponieważ pisma zagraniczne wypadek ten podały jako zamach na króla Borysa, wydano urzędowy komunikat, że wiadomość podana przez te pisma, jakoby pożar powstał przez eksplozję wywołaną przez zamachowców — jest nieprawdziwa, bowiem chodziło tylko o drobne uszkodzenie lokomotywy.

—o—

## Wojska francuskie w pogotowiu nad granicą Saary

Londyn. „Times“ donosi, iż rząd francuski udzielił generałowi dowodzącemu armją na granicy Saary odpowiednich instrukcyj na wypadek zwrócenia się do niego o pomoc ze strony prezesa komisji rządzącej Zagłębiem Saary.

W czasie ewakuacji Nadrenji — jak wiadomo — wojska francuskie zostały z Saary wycofane, prezes komisji rządzącej posiada jednak prawo zawezwania w razie potrzeby wojsk z powrotem na teren Saary.

W praktyce — podkreśla „Times“ — chodzić będzie o wojska francuskie.

Rząd francuski wydał obecnie niezbędne instrukcje, aby umożliwić prezesowi komisji rządzącej oddanie do dyspozycji dostatecznych sił na podstawie parugodzinnego uprzedzenia, z tem zastrzeżeniem, że tego rodzaju akcja nie może być rozumiana jako ponowna okupacja terytorjum.

„Times“ wymienia 20 korpus stacjonowany w Metzu, jako jednostki, mogącej w danym wypadku wchodzić w grę.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości „Timesa“ należy dodać, że w ciągu ostatnich kilku dni między Londynem i Paryżem toczyły się rokowania co do ustalenia powyższej instrukcji, przyczem zastrzeżenia, że ewentualna akcja nie może być rozumiana jako ponowna okupacja terytorjum, zostały z całym naciskiem wysunięte przez rząd W. Brytanji. Rząd francuski przyjął te zastrzeżenia i zgodził się na publikację wiadomości na ten temat w dziennikach.

## Zapowiedź wizyty Gömbösa w Berlinie

Wiedeń. Wedle doniesień „Neues Wiener Journal“ — z Budapesztu, **premjer węgierski Gömbös w kilka dni po swej wizycie rzymskiej wyjedzie do Berlina.**

Nie jest również wykluczone, że uda się on tam wprost z Rzymu.

Węgierskie miarodajne koła polityczne oświadczają w tej sprawie, że zarówno wizyta rzymska premjera Gömbösa jak i wizyta berlińska posiadać będą niezwykle doniosłe znaczenie polityczne. Z polecenia oraz w imieniu Mussoliniego przeprowadzi bowiem premjer Gömbös z Hitlerem rokowania, podczas których wyjaśniony ma zostać całkowicie stosunek Niemiec do Austrji. Równocześnie omówi premjer Gömbös z kanclerzem Hitlerem szereg kwestyj gospodarczych pomiędzy Węgrami i Niemcami, a wkońcu również z polecenia Mussoliniego stosunek Niemiec do Włoch. Dziennik podkreśla, że wiadomości te otrzymał ze źródeł całkiem pewnych.

## Podstępna robota radykałów francuskich

Paryż. Prasa paryska donosi, że Herriot zaproponował premjerowi Doumergue'owi w sprawie reformy konstytucji ustępstwo, według którego prezydent republiki ma mieć prawo rozwiązania izby poselskiej, natomiast senatowi ponowno być przyznane prawo sprzeciwu w ciągu 48 godzin, jeśli senat uważa rozwiązanie izby za niecelowe.

Francuska Rada Ministrów zebrała się na posiedzeniu, na którem m. in. rozpatrywano uchwały, powzięte na kongresie partji radykalno- socjalistycznej w Nantes. Uchwałom tym przypisuje się duże znaczenie.

Jak widać radykalni udają zwolenników reformy ustroju w tym celu, aby im przeszkodzić.

—o—

### PREMJER KOZŁOWSKI O WYNIKACH I PROGRAMIE PRACY NA PRZYSZŁOŚĆ

Warszawa. Na zjeździe prezesów i sekretarzy Bezp. Bloku Współpracy z Rządem odbywającym się w Warszawie 31 ub. m., pan prezes Rady Ministrów wygłosił przemówienie dotyczące gospodarki naszego państwa. — (Przemówienie podamy w następnym numerze. — Red.)

—=×=—

### HRABIA POTOCKI NA WOLNOŚCI

Warszawa. Aresztowany przed przeszło 3 tygodniami w związku z aferą żyrardowa — hr. Potocki, złożył żądaną kaucję w wysokości 2 miljonów złotych, wobec czego dzisiaj wypuszczony zostanie na wolność. Znajdujący się również w więzieniu dwaj francuscy dyrektorzy zakładów żyrardowskich, od których zażądano kaucji w wysokości 6 wzgl. 1 miljona złotych, dotychczas kaucji tej nie złożyli.

—=×=—

### OBLAŁ EGZEKUTORA ŻRĄCYM PŁYNEM.

*Żyrardów.* Komornik miejscowego Sądu Grodzkiego, przybywszy do mieszkania Władysława Balceraka, by przeprowadzić eksmisję, został przez niego zaatakowany. W pewnej chwili Balcerak oblał mu twarz jakimś żrącym płynem. Poparzonemu udzielił pomocy lekarz. Balceraka aresztowano.

—o—

# Skróty

**Z KRAJU.**

+ W powiecie radomskim policja przychwyciła groźnego herszta szajki bandyckiej Chwastowskiego w przebraniu cyrkowca.

+ W łódzkim zarobkowym przemyśle tkackim pracuje obecnie tylko 60 procent fabryk.

+ Z dniem 4. bm. rozpocznie wychodzić nowy dwutygodnik literacki „Współczesność Polski".

+ W „Kurjerze Poznańskim" zjawili się we wtorek sędzia śledczy i prokurator w otoczeniu wywiadowców policji śledczej i przeprowadzili dokładną rewizję, która trwała kilka godzin.

+ Do Zdołbunowa na Wołyniu przybył we wtorek p. Minister Komunikacji inż. Butkiewicz celem lustracji nowo budujących się torów kolejowych na szlaku Łuck—Tarnopol i Dubno—Krasne.

+ Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyznał dożywotnią emeryturę Marji Pierackiej, matce tragicznie zmarłego ministra spraw wewnętrznych śp. Bronisława Pierackiego.

**Z ZAGRANICY.**

+ W Niemczech występuje gwałtowna zwyżka cen za różne artykuły w handlu detalicznym.

+ Na terytorjalnych wodach rumuńskich ukazał się krążownik sowiecki, za którym wysłano kanonierkę i dwa samoloty.

+ Liczba zarejestrowanych bezrobotnych we Francji wynosi 340.000 i stale wzrasta.

+ Władze Argentyny wydaliły ze swych granic dziennikarza amerykańskiego za zamieszczenie w prasie nieprawdziwego sprawozdania z Kongresu Eucharystycznego.

+ Pisma japońskie donoszą, iż w sowieckim porcie Władywostoku skoncentrowano 50 nowoczesnych łodzi podwodnych i dużo samolotów.

+ Stanisława Walasiewiczówna startuje w niedzielę w Japonji do biegu na dystansach 60 mtr., 100 mtr. i 1000 mtr.

+ Litewska policja polityczna wykryła nowy spisek, mający na celu uwolnienie z więzienia Waldemarasa i jego zwolenników.

+ W okolicach Libawy nad wybrzeżem bałtyckiem przeszła gwałtowna zamieć śnieżna.

+ Przez Strasburg przejechały dwa transporty wydalonych z północnej Francji emigrantów polskich około 1000 osób.

# Krwawe rozruchy bezrobotnych pod N. Jorkiem

Nowy Jork. Około 200 bezrobotnych udało się wczoraj na samochodach ciężarowych do m. Albany w stanie nowojorskim, aby przedstawić władzom swe dezyderaty w sprawie pomocy zimowej.

Urzędnicy policyjni, którzy udali się w pościg za samochodami, zostali przez demonstrantów obsypani strzałami. Zawiązała się walka, w czasie której około 20 osób odniosło ciężkie rany. Aresztowano 45 demonstrantów, przyczem u większości aresztowanych znaleziono broń.

Przeciwko drugiej grupie bezrobotnych którzy jechali do Albany z Buffalo, policja wystąpiła z karabinami maszynowemi i granatami łzawiącemi, zmuszając ich do odwrotu.

Denver (Colorado). Między strajkującymi robotnikami plantacyj, w liczbie około 400, a policją, przyszło do starcia. 25 robotników i 5 policjantów odniosło rany.

## ATAK KOMUNISTÓW NA RATUSZ W CLEVELAND.

Cleveland. Podczas gdy radykalne elementy już w poniedziałek spowodowały zajścia w Albany i Denver, usiłowali komuniści we wtorek rano zdobyć ratusz w Cleveland. Po kilkugodzinnej walce policji, która otrzymała posiłki, udało się wreszcie rozproszyć demonstrantów. Na skutek tych zajść burmistrz miasta zakazał jakichkolwiek manifestacyj komunistycznych aż do odwołania.

+ W Asturji w czasie zamieszek ogółem zamordowano 27 kapłanów i zakonników. Ponadto zaginęło bez wieści około 40 innych księży i zakonników.

+ W Kownie zmarł profesor Marjan Świechowski, który niedawno uległ wypadkowi samochodowemu.

+ W Dessau ścięto toporem czterech zbrodniarzy.

+ Władze gdańskie zakazały przywozu i rozpowszechniania niemieckiego dziennika emigracyjnego „Pariser Tageblatt".

+ W Wilkesbarre w stanie Pensylwanja zmarła najstarsza Polka w Ameryce, Katarzyna Gabryszewski, mając 108 lat.

## SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI W AZJI.

Według wiadomości nadeszłych z Baku do Stambułu wczoraj wieczorem mało miejsce niezwykle gwałtowne trzęsienie ziemi na terytorjum Aserbejdżanu, oraz Afganistanu.

W Baku runęło kilkanaście domów. Liczba ofiar jest nieznana.

**W niedzielę wszyscy na „Wentę"**

## Próba porwania księżniczki Maryny greckiej, narzeczonej księcia Jerzego.

*Paryż.* „Paris Soir" donosi o próbie *zamachu na księżniczkę Marynę grecką*, narzeczoną najmłodszego syna angielskiej pary królewskiej ks. Kentu. W chwili, gdy księżniczka opuszczała wczoraj wieczorem hotel, gdzie mieszka, na jej auto rzuciło się 2-ch mężczyzn i jedna kobieta.

Policja zatrzymała napastników i odprowadziła do najbliższego komisarjatu. Niedoszli zamachowcy tłumaczyli swój napad *podobieństwem ks. Maryny do ich krewnej.* Broni przy nich nie znaleziono, lecz papiery ich nie były w porządku.

Nazwiska aresztowanych brzmią: Sulezar Aljelan, któremu towarzyszyła 50-letnia matka, oraz Djemal Madanias.

Policja wszczęła śledztwo w tej tajemniczej sprawie, która wywołała zrozumiałą sensację w paryskich kołach towarzyskich.

## 40.000 EKSMISYJ WSTRZYMANYCH DO WIOSNY.

*Warszawa.* Z dniem 1 listopada wygasa rozporządzenie Prezydenta R. P. o moratorjum mieszkaniowem z dnia 13 kwietnia 1934 r. Równocześnie jednakże zyskują moc obowiązującą przepisy o doroczném zimowem moratorjum mieszkaniowem dla lokali zajmowanych przez bezrobotnych. Sądy odraczać będą wykonanie zapadających wyroków w sprawach o powództwa eksmisyjne do dnia 1 kwietnia 1935 r.

W ten sposób przeszło 40.000 eksmisyj pozostanie nadal w zawieszeniu.

—=×=—

TRAGICZNA ŚMIERĆ 33 UCZENIC.

*Londyn.* Jak agencja Reutera z Dafefflam donosi, w pewnej afrykańskiej szkole żeńskiej w głębi terytorjum Tanganika, wybuchła jakaś bliżej nieznana epidemja.

Dotychczas zmarły 33 uczenice. — Kierowniczka szkoły i pozostałe dziewczęta ciężko zachorowały.

Tajemnicza epidemja wybuchła podobno po spożyciu tranu z rekina. Z tego powodu rząd zakazał, aż do dalszego zarządzenia, używania i sprzedaży wymienionego tranu.

Celem wyjaśnienia przyczyny masowych zgonów wysłano samolotem lekarzy i urzędników kryminalnych.



**Ks. Dr. Władysław Łęgowski.**

# Z pielgrzymką do Ziemi Św.

24 (Ciąg dalszy)

Z pobliskiej wioski Sychar przybyła po wodę Samarytanka. „Daj mi pić" odezwał się do niej Mistrz. Żydzi gardzili Samarytanami, dlatego kobieta zdziwiona pyta Go: „Jakoż ty, Żydem będąc, prosisz u mnie pić?" W dalszej rozmowie P. Jezus obiecuje dać jej wodę żywą, wyjawia, że ma już szóstego męża nieślubnego, i oznajmia, iż jest Mesjaszem. Samarytanka pełna radości pobiegła do Sychar i powiadomiła mieszkańców jego o swej rozmowie z Mistrzem. Natychmiast przyszli do P. Jezusa i prosili, żeby u nich zamieszkał. P. Jezus pozostał dwa dni.

W rogu sali jest stoisko, przy którem dziewczę sprzedaje płaskie buteleczki z wodą, czerpaną ze studni Jakóba. Kupuję jedną butelkę. Sięgam do kieszeni po piastra, a tu niema ani milsa. Wszystka drobna moneta rozeszła się na bakszisz! Moje zakłopotanie spostrzega panna Agnieszka Grubówna z Gdyni i płaci za mnie należytość.

Odjazd! Do Jerozolimy mamy jeszcze 64 kilometry. Jedziemy wśród niewielkich wzgórz, na których leżą wioski arabskie. U stóp wysokiej góry znajduje się starożytny khan (karczma) w pobliżu źródła płynącego obficie. Istniał on na tem miejscu już za czasów Abrahama. Droga wznosi się wieloma zakrętami w górę i osiąga wieś Lubban. W czasach biblijnych stało tu miasto Lebona, wiele razy wspominane w Biblji. Jesteśmy w Judei. Droga wiedzie przez góry Efraim, wysokie i szare. Znikła zieleń, skończyła się Galilea i Samarji. Okolica przybiera wygląd surowy. Na lewo w dali widać wioskę położoną na górze. To dawne Karjot, skąd pochodził nieszczęsny Judasz zdrajca.

Seilun! Na lewo wiedzie droga do wioski Seilun. W pobliżu leżało miasto Silo. Po zdobyciu Kanaan tu stał namiot z Arką Przymierza przez kilka wieków. Przed oczyma staje mi wdzięczna postać proroka Samuela, który tu był poświęcony Panu. Jedziemy wąską doliną, ocienioną drzewami oliwnemi i dębami. Arabowie nazywają ją Wadi el-Havamjeh czyli doliną złodziejów. Liczne wąwozy dawały kryjówkę bandytom i ułatwiały napady na podróżnych. W starożytności musiało być ich tu niemało, skoro dali nazwę dolinie. Dziś ich tu niema, bo nad bezpieczeństwem Palestyny czuwa dobrze zorganizowana policja angielska.

Beitin! Wioska tej nazwy leży na lewo wśród pól oliwnych. To dawne Bethel, o którem tyle razy wspomina Biblja. Tu przebywał jakiś czas Abraham. Tu Jakób, uciekając przed gniewem Ezawa, widział we śnie drabinę, po której wstępowali i zstępowali Anieli.

El Bereh! Jest to biblijne Beroth czyli Źródło. Żydzi wracający z Jerozolimy do Samarji lub Galilei, zwykle zatrzymywali się tu na pierwszy nocleg. Rodzice P. Jezusa udawali się co rok do Jerozolimy na święta Paschy. Według podania tu zatrzymali się poraz pierwszy w drodze powrotnej z Jerozolimy i spostrzegli, że niema Jezusa w towarzystwie podróżnem. Przerażeni tejże nocy wrócili do Jerozolimy. Ile zrobili kilometrów? — Około 16! To wielki wysiłek, ale obawa o Jezusa dodawała im sił.

Tell en-Nasbeh! Wykopaliska wykazały, że na tem miejscu znajdowało się miasto Mosfa. Tu przebywał Samuel i zapoczątkował dzieło naprawy religji po nieszczęśliwej wojnie z Filistynami. Tu Saul został wybrany na króla. Niedaleko stąd w Gabaa założył swoją stolicę. Niema dziś po niej śladu, ale na prawo wznosi się na szczycie góry meczet z strzelistym minaretem, przez Arabów zwany Nebi Samuil czyli grób Samuela. Tu według podania miał być pochowany Samuel. Miasteczko Ev-Ram przypomina starożytne Rama. Tu Samuel miał swój dom, wzniósł ołtarz Jehowie i sądził Izraela.

Zbliżamy się szybko do Jerozolimy. Jeszcze jeden zakręt a święte miasto leży w dole przed nami. Po lewej widać Górę Oliwną z kościołami na szczycie, po prawej nowe dzielnice. Wśród szarego morza domów i świątyń, oko szuka kopuły bazyliki Grobu Pańskiego. Jest! Tam dziś po południu padniemy na kolana na Golgocie i w Grobie Pańskim... Samochody zatrzymują się. Wysiadamy i klęcząc pozdrawiamy miasto święte. Łzy zalewają nam oczy. Ks. prałat Marchewka donośnym głosem czyta psalm 121:

Weseliłem się, gdy mi powiedziano:
„Pójdziemy do domu Pańskiego".
Stanęły właśnie nogi nasze
w sieniach twoich, Jeruzalem.
W Jeruzalem, które się buduje,
jak miasto w sobie zespolone,
tamże wstępują pokolenia Pańskie,
według prawa Izraelowego,
by sławić Imię Pańskie,
bo tam stały stolice sądowe,
stolice domu Dawidowego.
Życzcie: „Pokój tobie Jeruzalem,
i dostatek miłującym ciebie.
Niech będzie pokój w murach twych!"
Dla braci moich i bliźnich moich
mówiłem: „Pokój tobie".
Dla domu Pana, Boga naszego,
szukałem dobra dla ciebie.

Kilka minut trwamy w milczeniu. O. Borkowski korzysta z tego i robi zdjęcie fotograficzne, które umieszczone było w Przewodniku Katolickim.

Siadamy do autobusów i zjeżdżamy z wyżyn góry Skopus do miasta św. Nastrój uroczysty ogarnął nas, to też nawet nasze szanowne panie trwają nadal w milczeniu, albo szeptem tylko robią uwagi. Autobusy jadą powoli ulicami przedmieścia północnego i stają przed Bramą Damasceńską. W stare miasto wjechać nie mogą. Na często po stopniach wąskie i kręte ulice, wiodące często po stopniach w górę i w dół. Zabieramy walizki ręczne i przez starą bramę wkraczamy do miasta. Jussuf wynajęte tragarzy i przy ich pomocy duże walizy przenosi do hospicjum austrjackiego, w którem zamieszkamy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

# KRONIKA

## Kalendarzyk

| Data | Miesiąc | Dzień | Św. kàtolic. | Słońce wschód | Słońce zachód |
|---|---|---|---|---|---|
| 2 | listopad | P. | Dz. Zaduszny | 5,27 | 6,48 |
| 3 | „ | S. | Huberta | 5,29 | 6,50 |
| 4 | „ | N. | Karola | 5,30 | 6,51 |

### OFIARY:

Zamiast kwiatów i światła na grób rodzinny ku uczczeniu pamięci zmarłych członków rodziny składają Dr-stwo Maniszewscy na PCK. Oddział Wąbrzeźno zł. 30,—

### „ŚWIĘTO ZMARŁYCH"

Dzień Wszystkich Świętych przeszedł w mieście naszem pod znakiem możliwej pogody, gdyż niebo rozpłakało się dopiero po zakończeniu uroczystości żałobnych.

W dniu tym jako w wigilję dnia poświęconego pamięci zmarłych, odprawione zostały w miejscowym kościele parafjalnym nieszpory żałobne, a okolicznościowe i wzruszające kazanie wygłosił ks. Felskowski. Następnie wyruszyła procesja żałobna na cmentarz grzebalny, prowadzona przez ks. Bigusa. Tu odmówiono wspólnie modlitwy za wszystkich zmarłych i odśpiewano „Salve Regina". — Cmentarz zapełniony był ludnością po brzegi. Każdy spieszył ozdobić i oświetlić grób swego najdroższego — najbliższego. Nie było grobu, któregoby nie ozdobiła troskliwa ręka miłujących pozostałych.

### PROGRAM AKADEMJI na cześć „Chrystusa Króla" w Wąbrzeźnie w dniu 4 listopada br.

1) Zagajenie,
2) Śpiew ogólny, „Chrystus zmartwychwstan jest..."
3) Śpiew chóralny „Króluj nam Chryste", wykonają chóry św. Grzegorza i Cecylji,
4) Deklamacja K. S. M. żeńskie,
5) Śpiew chóralny: „Nie rzucim Chryste świątyń Twych", wykona chór św. Cecylji,
6) Referat Pana sędziego Schwarca na temat: „O doskonałość chrześcijańską",
7) Śpiew chóralny: „O bone Jezu" wykona chór św. Grzegorza,
8) Deklamacja K. S. M. męskie,
9) Śpiew chóralny: Hymnu „Ufajcie", wykonają chóry św. Grzegorza, i św. Cecylji,
10) Zakończenie i ogólny śpiew „Ciebie Boże chwalimy".

### WIELKA ZABAWA KLUBU SPORT. „POGOŃ"

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że ruchliwe towarzystwo K. S. „Pogoń" urządza w dniu 3 11. 34 r. (sobota) o godz. 8-mej w sali p. St. Klimka (Hotel Dwór Wąbrzeski) WIELKI BAL — do którego przygrywa wspaniały zespół orkiestry grudziądzkiej; — połączony z różnemi atrakcjami jak: odegraniem sztucz ki humorystycznej, pokazami rowerowemi i moc innych rzeczy.

Kto chce się dobrze ubawić niech pospieszy w sobotę na ten WIELKI BAL, a nie pożałuje.

### KRATECZKI.

Na rozprawie Sądu Grodzkiego w dniu 26 października skazani zostali:

**Ciorkowski Władysław** z Nielubia za pobicie teściowej sztachetą skazany został na **6 miesięcy więzienia** z zawieszeniem na 5 lat.

**Górski Franciszek z Błędowa,** pow. Chełmno, za rozwożenie mięsa i sprzedaż bez zezwolenia na **10 zł grzwny.**

**Tęczówna Anna z Wąbrzeźna** za kradzież materjału na wierzchnie koszule na szkodę Wróblewskiego z Plebanki na **2 tygodnie aresztu** z zawieszeniem na 2 lata.

**Wiśniewski Franciszek z Jabłonowa** za kradzież 10 zł rzeźnikowi Fiałkowskiemu z Książek na **3 miesiące aresztu.**

W dniu 30 października skazani zostali:

**Ignacy Zygmunt i Jagodziński Józef** z więzienia, za popełnienie kradzieży po **1 roku więzienia.**

**Angowski Jan** z Piwnic i **Wasielewicz Piotr z Książek** za paserstwo po **3 miesiące aresztu** z zawieszeniem na 3 lata.

**Spica Teodor z Czapel** za udaremnienie egzekucji na **1 miesiąc bezwzględnego aresztu.**

Za kradzieże leśne skazani zostali:

**Franc. Cichocki** z Wąbrzeźna — **20 zł** grzywny wzgl. 3 dni aresztu; **Stanisław Gardzielewski** z Wąbrzeźna — **5 zł grzywny** wzgl. 1 dzień aresztu; **Wanda Gardzielewska** z Wąbrzeźna **5 zł grzywny** wzgl. 1 dzień aresztu; **Bronisław Donarski** z Wąbrzeźna — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu; **Stanisław Gardzielewski** z Wąbrzeźna — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu; **Franc. Kleszczyński** z Wąbrzeźna — **10 zł grzywny** wzgl. 2 dni aresztu; **Teofil Cichocki** Wąbrzeźno — **10 zł grzywny** wzgl. 2 dni aresztu; **Jan Smoliński** z Wąbrzeźna — **10 zł grzywny** wzgl. 2 dni aresztu; **Marjan Sokołowski** — Wąbrzeźno — **20 zł grzywny** wzgl. 4 dni aresztu; **Anastazja Orgacka** — Wąbrzeźno — **20 zł grzywny** wzgl. 4 dni aresztu; **Joanna Piotrowska** — Wąbrzeźno — **20 zł grzywny** wzgl. 4 dni aresztu; **Aleksander Dobrogowski** — Wąbrzeźno — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu; **Aleksandra Dobrogowska** — Wąbrzeźno — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu; **Marja Lewandowska** — Wąbrzeźno — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu; **Władysław Sądowski** — Myśliwiec — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu; **Józef Rosiński** — Myśliwiec — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu; **Anastazja Orgacka** — Wąbrzeźno — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu; **Stefanja Kaliszowa** — Wąbrzeźno — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu; **Wiktorja Zielińska** — Wąbrzeźno — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu; **Helena Gronowska** — Wąbrzeźno — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu; **Bronisław Jankowski** — Wąbrzeźno — **15 zł grzywny** wzgl. 3 dni aresztu.

**Ksawery Różyński, Marjan Różyński, Antoni Potorski, Sylwester Gurlewicz** wszyscy z Wąbrzeźna — za przywłaszczenie 8 wałków materjału, znajdującego się w szafie, którą kupili na licytacji — wszyscy skazani zostali **po 1 miesiącu aresztu.**

**Zofja Werthowa i Weronika Kaczyńska** z Wąbrzeźna, za sprzedaż konsumentom mleka, zawierającego mniej aniżeli 3 proc. tłuszczu skazane zostały **po 10 zł grzywny.**

# Z powiatu

### CZAS Z TEM SKOŃCZYĆ...!

KSIĄŻKI. Warcholstwo, krecia robota, demniajatorstwo i chamstwo oto przymioty pewnej grupy ludzi z bródkami, wąsikami i gołopysków, na czele z osławionym p. X, tym samym co to z pomocą swego przyjaciela Wilsona dał Polsce Pomorze. Ci ludzie to „śmietanka" naszej wioski, to gorący patrjoci, krasomówcy i wytrawni prawnicy, znający napamięć całą Konstytucję, i wszystkie paragrafy kodeksu cywilnego, karnego i t. d. Herszt tych „patrjotów" w czasie propagandy Poz. Nar. oświadczył krasomówczo, że dla rekinów pożyczki nie da, a inny zaś z szerokim gestem, krzykiem i reklamą Pożyczkę nawet podpisał, lecz na tem się skończyło, więc ci i wszyscy inni z „patrjotów" nic nie dali na Pożyczkę. Gdy przystąpisz do takiego „patrjoty" z prośbą o ofiarę na jakiś dobry cel, to usłyszysz stek wymyślań polikierskich i zarumieniony odejdziesz z niczem, lecz na zebraniach zobaczysz tych samych ludzi w postaci krasomówców, krzykliwie wrzeszczących: „My-patrjoci"! „my prawdziwi Polacy"! „niech żyje Rząd"! „niech żyje Marszałek!" niech żyje! żyje, żyje! Oto typy prawdziwych hurrapatrjotów z Książek.

Lecz mylisz się szan. czytelniku gdy twierdzisz, że to krzyk bezcelowy. Nie, to krzyk celowy, ma im bowiem wyrobić stanowiska przyszłych wójtów, a nawet wpływowe stanowiska w administracji ogólnej. W parze z tym krzykiem idzie jeszcze krecia robota i denuncjowanie osób na niższych i wyższych stanowiskach. po których usunięciu („wysadzeniu") mają nadzieję objąć ich posady.

Miejscowy wójt, urzędnicy, a nawet władze niższych instancyj to im nie miarodajni oni to wyższe władze, które komunikują się bezpośrednio z Ministerstwem lub, p. Marszałkiem, szkalując i podkopując różne, nawet wysoko postawione osobistości. Lecz mimoto wy „potężni" władcy zapamiętajcie sobie dobrze przysłowie: „Pies szczeka, pan jedzie". — Rozumiecie? —

Taką to zgniliznę społeczną mamy w wiosce naszej! To zakała społeczeństwa polskiego, to gnój, który czem prędzej wywieziony być musi z powrotem skąd przyszedł do Ameryki, i tam swym gnojem moralnym i umysłowym użyźniać może tamt. społeczeństwo. W Polsce dla takiego miejsca niema! Należy go natychmiast odtransportować jako uciążliwego obcokrajowca. Polska bowiem potrzebuje nie hurrapatrjotów, lecz obywateli twórczych, pracujących nie dla karjery, lecz dla idei.

Grupa hurrapatrjotów w wiosce naszej jest dość liczna. Oprócz czołowego patrjoty widać wtyle w cieniu wychylające się ciemne postacie różnych innych, których życiorysy znam dokładnie — i przy sposobności każdym z osobna się zajmę, przyczem za niektórym może nawet krateczki zaskrzypią. Grupa ta składa się przeważnie z złodziei z oszukańców, z cudzołożników i kryminalistów, bezbożników i zamaskowanych komunistów, jednem słowem, z najbardziej cuchnącego gnoju moralnego i społecznego.

*Obywatel*



### KRADZIEŻ KULTYWATORA

WIELKIE RADOWISKA. P. Sopelowi skradziono kultywator. Policja szuka amatora cudzej własności.

### ZEBRANIE B. B. W. R.

— KURKOCIN. W niedzielę, dnia 28 10. zaraz po nabożeństwie odbyło się miesięczne zebranie miejscowego Koła BBWR. Zebranie za-

## Przez moje okulary



Chełmno, Świecie — Grudziądz trzecie — Nowe, Gniew — a szóste Tczew. — Oto miasta pomorskie nad Wisłą, ułożone wierszem. Wszystko można rymować. To jest tak łatwe, jakby pies szperkę żarł. Naprzykład: Tam na dolinie, pasły się gęsi i świnie, — a czy kaczki także? — dodać jeno: — A jakże! — i już jest rym. Albo: Idę przez most koło barjer — przychodzi do mnie zwierzątko ankarjer — ono mnie ryjem — a ja go — kijem. — Dalej: Gdzie idziesz, dokąd dążysz? — chociaż cały świat okrążysz, nie znajdziesz takich, co by się, kochali się, jak my się! — ale ojciec z zgrozą, zagroził mi kozą — ale byłbym cymbał, gdybym go się — bymbał! — Najgorzej to już rym znaleźć na żółty. Jeden mam: — Gęś ma dziób żółty — pół zjem ja — pół ty! No, czy się ładnie nie rymuje?! Kto lepszy znajdzie, dam konia z rzędu.

U nas dziś wszyscy wierszem piszą, a ponoć wkrótce będą gazetę wydawać całą rymowaną. Za króla Sasa też już rymowano. W tak sławnym Mikstacie, gdzie rak do łańcucha jest przywiązany, nie było dawniej zegara, to urzędowa pieczęć tak brzmiała: „Data z Mikstata — po wygnaniu bydła — bo zegara niema. — Ano, sołtys był poetą, i tyla. Mój komoter to nawet pacierz wierszem odmawia. Jest zażarty chadek — ale to już pewnie ostatni z Mohikanów! — Endeków przezywał od „indyków" to go tak zindyczyli, że aż mu kriegskasa na plecach wyrosła. Chadeki grają jeno w preferansa, a jak zagrał z endekami w skata, to mu pokazali, jak się nulowera w dziewięć kart wygrywa, że mu aż ślepie na wierzch wylazły, a jeszcze się naśmiewali: — „Nie bił ojciec syna że w karty przegrał, ale zato, że rewanżu żądał!"

Podatek od kawalerów będą jeno ci kawalerzy płacić, co nie mają radja w domu, bo kto ma radjo, to tak jak by był żonaty, bo radjo mu tyle cały dzień nabzdurzy a nic odpowiedzieć nie może! — Taki sławny mędrzec grecki Sokrates miał Xantypę za żonę. Była to zła kobieta i wciąż mu dokuczała — dlatego też złe kobiety dziś ksantypami nazywamy. — Mój stary przyjaciel miał też taką Ksantypę, to raz na niego tak wrzeszczała i gębę rozwarła szeroko, że się jej zawiasy zahaczyły i nie mogła gęby zamknąć, aż dopiero chłop doskoczył, trzasnął ją pięścią z góry, i zawiasy puściły.— Dziś bodaj jeno półgębkiem gada.

Stary Maciej jeszcze jak umierał nie miał od swojej baby spokoju. — Zawezwał wszystkich do siebie by zrobić testament i podzielić gospodarstwo jak się patrzy.. — To za stodołą i łąkę dostanie Janek. — A ona: I, to lepiej dać Kasi, lepiej gospodarna. — Cicho bądź! A to przy lesie i stawek dostanie Stasiek! — I, lepiej by przypadło Weronce. — I tak mu wciąż na przekorę gadała, że aż nieborak podniósł się na łóżku, trzasnął pięścią w stół i krzyknął: — Do stu bizonów, kto tu umiera, — ja, czy ty!

Teraz to opowiem, jak to cygan z gwoździa zgotował wieczerzę. Oto proszę posłuchać: — Mówią ludzie, że przed laty, cygan wszedł do wiejskiej chaty, skłonił się babie u progu pochwaliwszy ją w Bogu — prosił, by tak dobra była i przy ogniu pozwoliła, z gwoździa zgotować wieczerzę — i gwóźdź długi w rękę bierze. — Z gwoździa zgotować wieczerze! to potrawa całkiem nowa! — Baba trochę wstrząsa głową — ale bardzo jest ciekawa, — co to będzie za potrawa! — Więc do garnka wody wlewa — i do ognia kładzie drzewa. Cygan gwóźdź kładzie powoli i o garstkę prosi soli. Hej matulu, czy tu w chacie, krup garsteczki tu nie macie? — Baba już też niecierpliwa, końca, końca tylko chciwa, — garścią krupy w garnek wkłada. — Wtedy cygan znów powiada: — Łyżka masła by się zdała! — Niecierpliwość babę piecze, łyżkę masła w garnek wkłada. — Wtenczas cygan czar swój zgadł — gwóźdź wydobył — kaszę zjadł! — Potem baba przysięgała, niezachwiana w swojej wierze — że na własne oczy widziała, jak cygan. — z gwoździa zgotował wieczerzę.

W niedzielę w „Dworze Wąbrzeskim" u pana Kilmka odbędzie się „Wenta" na rzecz naszych biednych Mam mocną nadzieję, że się tam wszyscy zobaczymy i zabawimy. Kto nie przyjdzie pożałuje. — Do widzenia, Wasz

**Felek Kocynder**

NAUCZ CZYTAĆ ANALFABETĘ!

**Pod tem hasłem zrzeszenia społeczne organizują Miesiąc walki z analfabetyzmem. Wskazówki w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 7.**

gał prezes Koła p. Gumiński witając obecnych. Referat na temat: „Gmina zbiorowa — a samorząd" wygłosił członek Koła p. Rozwadowski Walenty, po którym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Następnie omówiono sprawę wyboru sołtysa tutejszej Gromady, sprawy bieżące Koła, jak również ustalono stały termin zebrań miesięcznych t. j. niedziela po 15-tym każdego miesiąca o godz. 16. Na koniec przyjęto dwóch nowych kandydatów na członków Koła, wobec tego Koło liczy obecnie 14 członków. Na tem zakończono zebranie.

# Radjoprogram

SOBOTA, DNIA 3 LISTOPADA

6.45 Audycja poranna. 12,10 Koncert zesp. Jana Różewicza. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Fantazje operowe G. Verdi'ego. 13,30 Wiadomości o eksporcie polskim. 13,35 Przegląd giełdowy. 13,45 Nowe nagrania na płytach. 16,30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci „Wszyscy się przesiadają". 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17,50 Odczyt „O straconym czasie i punktualności". 18,00 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 18,15 I-szy Koncert z cyklu „Sonaty fortepianowe L. von Beethovena". 18,45 Reportaż „Życie społeczne roślin". 19,00 Utwory na skrzypce w wyk. St. Hermana. 19,20 Miasta i miasteczka polskie. 19,30 Lekkie piosenki w wyk. Lys Gauty. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncert w wyk. [illegible] syfr. P. R. 21,45 Z powodu zjazdu awangardy lit[illegible]kiej — szkic literacki. 22,00 Koncert reklamowy. 2[illegible] Muzyka taneczna. 23,05 „Teatr Wyobraźni w Loży [illegible]erców nadaje „Łgarstwa myśliwskie". 23,35 Muz[illegible] salonowa. 24,00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 4. 11. br.

9,00 Audycja poranna. 10,05 Transmisja nabożeństwa z Poznania. 12,05 Przegląd teatralny. 12,15 Poranek muzyczny. 13,00 W domu leśnych ludzi — odczyt. 13,15 Dalszy ciąg poranku muzycznego. 14,00 Potpourri operetkowe i ulubione walce. 15,00 Pogadanka rolnicza. 15,15 Koncert chóru ludowego. 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35 Dalszy ciąg koncertu z Katowic. 15,45 Porady weterynaryjne. 16,00 Recytacje prozy Kat. Stow. Młodz. Żeńsk. 16,20 Recital śpiewaczy. 16,45 War i Sawa — pogawędka dla dzieci starszych. 17,00 Muzyka ludowa do tańca. 17,50 Co to jest książka dla młodzieży? — odczyt. 18,00 Teatr Wyobraźni. 18.45 Belwederczycy — odczyt. 19,00 Muzyka lekka. 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Koncert Orkiestry Symfonicznej P. R. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Na wesołej lwowskiej fali. 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni PR. 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 R. Strauss. 23,05 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

CHÓR DANA W RADJO

Koncert muzyki lekkiej, jaki nadaje radjostacja warszawska w dniu 3 listopada tj. w *sobotę o godz. 20-ej* urozmaici swemi piosenkami popularny wśród słuchaczów i zawsze chętnie słuchany chór Dana, który odśpiewa kilka nowych, ciekawie opracowanych piosenek ze swego bogatego repertuaru, tak licznych i chętnych słuchaczy mającego we wszystkich zakątkach Polski. Nie jest bowiem przesadą, że ten sympatyczny zespół, dzięki radju, jest znany nietylko po miastach i miasteczkach lecz i we wszystkich wsiach, gdzie tylko jest aparat radjowy.

PONIEDZIAŁEK, dnia 5. 11. br.

6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Polskie wojskowe piosenki i marsze — płyty. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Muzyka taneczna. 16,25 Zula Pogorzelska przed mikrofonem. 16,45 Lekcja języka niemieckiego. 17,00 Recital śpiewaczy. 17,25 Skrzynka pocztowa. 17,35 Fragmenty z opery „Iris". 17,50 Pogadanka Brunona Winawera. 18,00 Skrzynka pocztowa. 18,15 Muzyka lekka z kawiarni „Adria". 18,45 Zagadki muzyczne dla dzieci starszych. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Dwa tysiące przyjaciół. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 II audycja stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki. 21,45 Tajemnica najmniejszych organizmów. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Lekcja tańca. 23,35 Dalszy ciąg muzyki tanecznej z restauracji „Gastronomja".

**KAŻDY ŚWIATŁY POLAK —**

**pionierem oświaty: umiejący czytać uczy analfabetę!**

**Oto zadania Miesiąca likwidacji analfabetyzmu. Wskazówki w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 7.**

# Ruch Towarzystw

— ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJ. R. P. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 4 listopada br. w lokalu p. Markuszewskiego o godz. 2-giej po poł. Obecność wszystkich członków konieczna

POSPOLITE RUSZENIE OŚWIATOWE CZŁONKÓW STOWARZYSZEŃ SPOŁECZNYCH

**usunie hańbę analfabetyzmu.**

**Wskazówki w sprawie Miesiąca walki z analfabetyzmem - w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 7.**

— KÓŁKO ROLNICZE WĄBRZEŹNO. Dn. 4 bm. o godz. 4-tej odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego. Na porządku dziennym sprawy oddłużenia w rolnictwie i sprawa wymiany zboża na mąkę. O liczny udział prosi członków i sympatyków ZARZĄD

Drukiem i nakładem Zakładu Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny *Adam Szczuka* w Wąbrzeźnie.

**Dowidzenia spotkamy się na WENCIE**